

LOTOS Cup 2015: kolejne zwycięstwa liderów cyklu

Data publikacji: 28.02.2015 23:10

Szóste zawody Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich ?Szukamy Następców Mistrza? - LOTOS Cup 2015 w Szczyrku Skalitem nie przyniosły żadnej zmiany wśród liderów klasyfikacji generalnej w skokach narciarskich. Dotychczasowi posiadacze żółtych koszulek wygrali w sobotę, 28 lutego w sześciu z ośmiu kategorii i zbliżyli się do wywalczenia pierwszego miejsca w tegorocznym cyklu.

Do końca sezonu pozostały już tylko dwa konkursy. Najbardziej interesująco zapowiada się rywalizacja w kategorii Junior C i E, gdzie o końcowy triumf zaciekle walczą Dominik Kastelik i Paweł Gut oraz Jan Rządkosz i Jan Bukowski.

W czołówce Seniorów było dziś bardzo ciasno – pierwsza trójka zmieściła się w jednym punkcie. Po raz piąty tej zimy wygrał Tomasz Byrt z WSS Wisła w Wiśle, który po pierwszej serii był trzeci (99 m). Zwycięstwo zapewnił mu drugi skok na odległość 102,5 metra i nieco słabsza postawa Andrzeja Zapotocznego (100,5 metrów w pierwszej i tylko 99 metrów w drugiej próbie). Zapotocznego dogonił także Krzysztof Miętus (99 i 100 m) i razem zajęli dziś drugie miejsce z zaledwie jednym punktem straty do Byrta, który pozostał liderem LOTOS Cup 2015. – Skacze mi się coraz lepiej, wszystko idzie w dobrym kierunku i utwierdza mnie w przekonaniu, że odrobiłem do chłopaków trochę straty treningowej. Jestem bardzo zadowolony z tych skoków i staram się dalej trenować spokojnie – tłumaczył Byrt, który po długiej przerwie wrócił do skakania na nartach.

Klasą samą dla siebie był dziś Przemysław Kantyka, który w kategorii Junior A poszybował na odległość 101,5 i 105,5 metra. Reprezentant klubu LKS Klimczok Bystra pomimo niskich not za styl w drugim skoku (brak telemarku) wyprzedził drugiego dziś Krzysztofa Leję (96,5 i 96 m) aż o 27 punktów. Na najniższym stopniu podium stanął Łukasz Podzorski (95,5 i 97 m), tracąc do Lei tylko 0,5 punktu. Kantyka wypracował sobie już 100 punktów przewagi nad Łukaszem Podzorskim w klasyfikacji generalnej LOTOS Cup. – **Z roku na rok w zawodach LOTOS Cup jest coraz mocniejsza obsada i rywalizacja. Ciekawie to wygląda. Dziś moje skoki były jeszcze lepsze niż wczoraj, zwłaszcza w drugiej serii. To końcówka sezonu, ale skoki dalej są ok i to mnie cieszy. Miałem lekkie załamanie formy na Olimpiadzie Młodzieży, ponieważ przyjechalśmy na nią prosto z zawodów FIS Cup. To był taki maraton skoków, ale już odpocząłem i jest dobrze** – komentował Przemysław Kantyka.

W kategorii Junior B apetyt na odzyskanie żółtej koszulki lidera ma Dominik Kastelik z SS-R LZS Sokół Szczyrk. Dziś jako jedyny dwukrotnie lądował poza linią setnego metra (101,5 i 102 m) i odskoczył Czechowi Damianowi Lasocie (96 i 98,5 m) na 15 punktów, a lidera LOTOS Cup Pawła Guta (90,5 i 100,5 m) wyprzedził o 22,5 punktu. Trzecim wśród Polaków był dziś natomiast Paweł Twardosz. – **Piątkowe skoki były pechowe, nie potrafiłem się odnaleźć po zawodach w Strbskim Plesie, gdzie jest zupełnie inny profil skoczni. Wszystko robiłem na odwrót. Teraz powoli wracam do dobrej formy. Skoki nie były jeszcze tak dopracowane jak przed Olimpiadą Młodzieży, ale idzie ku lepszemu. W najbliższych dniach dwa razy będę trenować na skoczni w Szczyrku i to powinno wystarczyć. Do Pawła brakuje mi jeszcze 21 punktów, trzeba będzie powalczyć** – zapowiedział Kastelik.

Dawid Jarząbek (TS Wisła Zakopane) jest już prawie pewny zajęcia pierwszego miejsca w klasyfikacji generalnej LOTOS Cup 2015. Po sześciu z zaplanowanych ośmiu konkursów ma komplet 600 punktów i aż o 160 punktów wyprzedza Damiana Skupnia. Jarząbek był dziś najlepszy w obu seriach i triumfował z przewagą 16,1 punktu nad Czechem Robertem Szymeczkiem, a trzeci był Kazach Sergey Tkachenko. Drugim najlepszym z Polaków był Tomasz Pilch, a za nim sklasyfikowany został Damian Skupień.

Najlepszym skoczkiem w kategorii Junior D znów był lider klasyfikacji generalnej - Kacper Stosel. Skoczek z AZS Zakopane dotknął nartami zeskoku na 70 i 71,5 metrze i mógł się cieszyć z pewnego zwycięstwa. Skład podium

uzupełnili Marcin Topór (68,5 i 71 m) oraz Maciej Zborowski (69,5 i 68,5 m). - **Wczorajsze skoki nie były takie dobre. Nie miałem czasu się rozskakać przed zawodami, a dziś już było lepiej i czułem się pewniej na skoczni. Jeszcze mam rezerwy i będziemy nad tym z trenerem pracować. Dzisiaj wiatr był odczuwalny i troszkę kręcił, ale na szczęście nie był groźny** – wyjaśnił Kacper Stosel.

Ciekawie układa się rywalizacja w kategorii Junior E. Potknięcie lidera Jana Rzadkosza z TS Wisła Zakopane (dziś piąte miejsce) wykorzystał dzisiejszy triumfator Jan Bukowski (AZS Zakopane), który zbliżył się do Rzadkosza w klasyfikacji generalnej na 15 punktów. Na drugim stopniu podium stanął dziś Jan Habdas, a trzeci był Stanisław Majerczyk.

Po raz czwarty z rzędu w LOTOS Cup 2015 wygrała Kinga Rajda z SS-R LZS Sokół Szczyrk (kategoria Juniorki). Za nią znalazły się reprezentantka Kazachstanu Valentina Sderzhikova (2. miejsce) i Joanna Szwab (3. lokata), a tuż za pierwszą trójką sklasyfikowano Joannę Kil. Wśród Młodziczek bez niespodzianki – triumfowała Paulina Cieślar z WSS Wisła w Wiśle, pokonując Kamilę Karpieł o siedem punktów, a trzecia była Anna Twardosz. - **Dzisiaj były dobre warunki i ogólnie fajnie się skakało. Moje skoki mi się podobały, bo coraz lepiej skaczę po kontuzji, którą miałam dwa lata temu. Złamałam wtedy rękę i cały czas odczuwałam ból. Strasznie mi się podoba tegoroczna edycja LOTOS Cup. Jestem trzecia w klasyfikacji generalnej, a w poprzednich latach było znacznie słabiej. Moja forma na razie idzie do góry, z czego bardzo się cieszę** – mówiła zadowolona z coraz lepszych skoków Kamila Karpieł.

Trener Kadry Juniorów Piotr Fijas docenił świetne skoki Przemysława Kantyki. - **Przemek był dziś zdecydowanie najszybszy na rozbiegu. To był jego dobry dzień i przełożyło się to automatycznie na odległość skoku. Skakał dziś najlepiej ze wszystkich i można powiedzieć, że zdeklasował przeciwników. Nam trenerom, niestety zawody nie powiedzą zbyt wiele, ponieważ startowano dziś ze zdecydowanie zbyt wysokiego rozbiegu, a najlepiej można ocenić formę zawodników, gdy ruszają z krótkiego najazdu. Warunki były dziś bardzo dobre. Jest troszeczkę za ciepło i zeskok był miękki, ale bez problemu można było skakać** – ocenił szkoleniowiec.

W sobotę na Skalitem rozegrane zostały także serie skoków do kombinacji norweskiej. Trzecią edycję LOTOS Cup 2015 zakończą niedzielne zmagania kombinatorów norweskich na... wybiegu skoczni w Szczyрку Skalitem. Początek rywalizacji zaplanowano na godzinę 10:00, kiedy to Juniorzy E zmierzą się w biegu na dystansie 1250 metrów. Następnie o medale LOTOS Cup powalczą Juniorzy D i C (2,5 km), Juniorzy B (3,75 km), a także Juniorzy A oraz Seniorzy (5 km).

Alicja Kosman i Anna Karczewska / PZN